

KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Maja. — Rok 1851.

Piątek.

№ 116.

Jutro, Znalezienie Śgo Krzyża.

Jutro, w Kościele *po-Paulińskim* Śgo DUCHA, z powodu uroczystości Znalezienia Krzyża ŚWIĘTEGO, odprawione będzie Nabożeństwo z Odpustem, wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesją, tak z rana jak po południu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, nadać raczył J. C. W. Xciu PROTROWI GEORGIEWICZOWI *Oldenburgskiemu*, Cyfrę Imienia SWOJEGO, do doszlenia na szlifach.

Minister Oświecenia Narodowego, powodowany przełożeniem Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, ażeby pozostawieni byli jak dawniej w Radzie Wychowania Publicznego Członkowie honorowi, gdyż pod nieobecność Wizytatorów, wydalaających się na objazdy zakładów Naukowych, taż Rada nie miałaby dostatecznej liczby Członków, wszedł, po zniesieniu się poprzednio z JO. Xieciem NAMIESTNIKIEM Królestwa z przedstawieniem do NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, o ograniczenie na przyszłość liczby Członków honorowych Rady Wychowania Publicznego Królestwa, przez wyznaczenie jednego Członka z pomiędzy Duchowieństwa w osobie Rektora *Warszawskiej Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej*, a dwóch lub trzech z pomiędzy zasłużonych Urzędników szkolnych albo Emerytów, którzy zajmowali wyższe posady, jako to: Dyrektorów Instytutów i Gimnazjów Królestwa, a to za wspólnem porozumieniem się JEGO XIAŻĘCEJ MOŚCI z Ministrem Oświecenia Narodowego, przy nadaniu im prerogatyw służbowych, z jakich korzystają Członkowie etatowi. — Na takowem przedstawieniu J. C. MOŚC, raczył w d. 18 Grudnia r. z. własnoręcznie napisać: »ispołnit (wykonać).«

Dnia wczorajszego, o godzinie 11tej rano, odprowadzone zostały z Łoki ś. p. Jenerała-Lejtnanta *Ignatiewa*, Naczelnika 3ej dywizji piechoty, z domu (Karasia) przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, na smętarz *Prawosławny Wolski*. Zwłoki te exportowane były przez Najprzewielebniejszego *Arseniusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, poprzedzonego Pralatami Katedry N. TROJCY, Kapelanami Wojskowemi i licznem Duchowieństwem *Prawosławnem*. Na wspnianym 6-konnym karawanie złożoną była trumna, przykryta bogatym złotogłowiem, a po nad nią unosił się wspniany baldakin, który otaczało 8miu Oficerów, utrzymujących sznury tegoż baldakimu. Na pasowych węgłowach niesione były znaki honorowe zmarłego przez 6ciu Kapitanów, którym towarzyszyło 12tu Ober-oficerów. Za karawanem prowadzono wierzchowca. Worszaku żałobnym, na czele którego znajdował się JO. Xze NAMIESTNIK Królestwa; obok Rodziny, postępowały znakomite Osoby, Jenerałowie, Oficerowie różnych stopni, dawni Koledzy i Przyjaciele zmarłego. Wyznaczone do odprowadzenia zwłok wojsko, składało się z 2go bataljonu *Wielko-Luckiego* pułku strzelców, ze sztandarem i chórem muzyków, oraz z 4ch dział 6ej baterji

3ej brygady artylerji lekkiej. Oddziałem tym wojskowym dowodził J.W. *Kariakin*, Jenerał-Major, dowodzący pułkami piechoty składającymi garnizon *Warszawski*. Długi szereg powozów ciągnący się za wojskiem, zamykał smutny ten orszak, który po wystanej gałązkami zielonej choiny drodze, postępował ulicami: *Krakowskiem-Przedmieściem*, *Saskim Placem*, *Wierzbową*, *Elektoralną* i *Chłodną*, ku rogatkom *Wolskim*. Za przybyciem na smętarz *Wolski*, zwłoki zmarłego złożone zostały w miejscowym Kościele, zkad następnie przewiezione zostaną do *Petersburga*, dla umieszczenia ich na spoczynek w tamecznym familijnym grobie.

J.W. Radca Tajny Hrabia Wiktor *Panin*, Minister Sprawiedliwości Państwa *Rosyjskiego*, onegdaj przybył z *Włoch* do *Warszawy*. Mieszka w hotelu *Angielskim*.

Magistrat m. *Warszawy* ponowil rozporządzenia swoje wydawane corocznie, a dotyczące ostrożnego spalwania traw i statków, dla uniknienia szkód już to w izbicach już w samych łyżwach mostowych, mogących wydarzyć się. W razie bowiem nieostrożnego spalwienia i spuszczenia drzewa lub innego jakiego przedmiotu na izbice albo pomiędzy łyżwy mostowe, chociażby żadnej szkody nieurzadziło, właściciel drzewa pociągnięty zostanie do opłaty rsr. 4 kop. 50 od każdej trawcy lub statku na rzecz Kassy miasta. W przypadku zaś uszkodzenia przez nabiegłe drzewo, izbicy, łyżwy lub której bądź części mostowej, właściciel spalwianych przedmiotów, oprócz kary wyznaczonej, pociągnięty zostanie do wynagrodzenia całkowitej szkody.

Do Składu materjałów pismiennych i rysunkowych, J. G. *Arnhold*, dawniej A. *Dal-Trozsa*, przy ulicy *Senatorskiej* Nro 496, nadszedł transport *Mapp* wszystkich części świata, a mianowicie *Europy* środkowej we wszelkich rozmiarach, dla podróżujących, z najdokładniejszem oznaczeniem kolei żelaznych, dróg pocztowych i biegu statków parowych.

Grzmoty w końcu *Kwietnia* uważane były zawsze przez Gospodarzy jako nader pomyslnie dla wzrostu plonów rolnych. W tym roku, od dnia Śgo WOJCIECHA, prawie codziennie miewaliśmy grzmoty i błyskawice, co przy dopomagającej łasce BOŻEJ, rokoje zbiory obfite. Według nawet otrzymanych świeżo wiadomości z prowincji, w niektórych okolicach Królestwa, zmieniła się zupełnie aura sucha, i kiedy niekiedy zaczynała deszcze przechodzić. Dziś już można wnioski robić, i jeżeli tylko albo grady, albo susze nie dotkną pól naszych, bez wątpienia rok ten odznaczy się wielkimi urodzajami.

Wczoraj na posiedzeniu publicznem Banku *Polskiego*, wylosowane zostały następujące numera serji Obligacji cząstkowych, przeznaczonych do spłacenia w dniu 1 Lipca r. b., a mianowicie: Nra: 81, 122, 234, 348,

479, 599, 751, 853, 1058, 1103, 1195, 1382, 1464, 1468, 1632, 1656, 1806, 1932, 1942, 1954, 1971, 2065, 2205, 2390, 2540, 2668, 2713, 2790.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. M. kop. sr. 75 na odnowienie Ołtarza MATKI BOŻKIEJ Cze-
stochowskiej w Kościele po-Paulińskim w Warsza-
wie; oraz po kop. 75 na odnowienie Ołtarzy: PANA
JEZUSA u słupa, i Śgo JÓZEFA, w Kościele XX. Kar-
melitów na Krak.-Przedm. w Warszawie.

Z drukarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie, wkrótce
prasę opuszczają następujące dzieła: *Historja rewo-
lucji francuzkiej, Poujoulat*, tłumaczenia Ludwika
Kondratowicza, tom 2gi. Przekłady poetów polsko-
łacińskich, L. Kondratowicza, tom 4ty i 5ty. Poezje
X. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. *Kordecki*, po-
wieść historyczna J. I. Kraszewskiego, w 2ch tomach.
Nowe wędrowki Oryginała, J. Korzeniowskiego, tom
2gi i ostatni. *Dzieci Królewskie*, powieść Kosin-
skiego w 3ch tomach. Nadto, rozpoczyna się druk nowego od-
działu Athenaeum Kraszewskiego za rok 1851.

Plac *Kraśińskich*, na którym trwały zabawy dla ludu
w czasie Świąt Wielkanocnych, już przyprowadzono do
dawnego porządku. Zabawy te bowiem ukończyły się
w zeszłą Środę; a za kilka tygodni, miejsce dzisiejszych
szop, przeznaczonych na widowiska, zajmą inne dla
pomieszczenia wełny, sprowadzanej corocznie do War-
szawy na targ Święto-Jański.

Wrz. i dawniej, udzieliliśmy szczegółowy opis, o sta-
nie cierpień kaleki w domu P. Grymowskiego, miano-
wicie w chwili, gdy z domu dawniej Elerta, przeniósł
swe mieszkanie na ulicę *Pawia*. Rok ten prędko upły-
nął, ale tylko dla nas, bo rok cierpień na łożu boleści,
związanych psuciem się i opadaniem cząstkowem
ciała, był raczej wiekiem, nie dającym się z niczem po-
równać. Dobroci jedynie litościwych *Warszawian*, ka-
leka ów zawdzięcza osłodę chwil, które mu jeszcze do
życia pozostają; to też słyszeć potrzeba, aby pojąć tę
wdzięczność, z jaką się o Nich wśród błogosławieństw
nie przestaje wyrażać.

Jako nowość tualetową z *Lonszan* tegorocznego w Pa-
ryżu, donoszą, że niektóre eleganterki ukazały się w kami-
zeleczkach. Kamizeleczki te z *gros grain* białego, o 5u
guziczkach z drogiego kamienia, upinają w sposobie gorse-
tu na spodnicę. Na te obie dopiero przywdziewa się kór-
saz, kształtem krótkiego kaftana zrobiony, wszędzie przy-
legający, od dołu zaokrąglony, a z przodu zupełnie otwar-
ty, tak, że kamizeleczka z pod niego, dokładnie wycie-
ra. Zabot o koszuli, koronkami obszyty, koniecznem
jest dopełnieniem tego rodzaju toalety, w której nie je-
dnej kobiecie bardzo do twarzy.

Nakładem Składu nót muzycznych R. Friedlein, przy
ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszedł Mazurek do śpiewu
z komedjo-opery *Talizman*, kompozycji i układu na for-
tepjan J. Stefaniego, cena k. 22¹/₂; oraz Śpiewka z tejże
komedjo-opery, kompozycji i układu na fortepjan J.
Stefaniego, cena k. 22¹/₂. Są do nabycia we wszystkich
Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Jak tylko P. Helmann, z Księstwa Saxe-Gotha, zamie-
szkały w hotelu *Lipskim* przy uli. *Biełańskiej*, doniósł

o uczonych *gilach*, które do sprzedania znajdują się
u niego, niezwłocznie znalazł na nie Amatorów. Bo też
przyznać należy, że niemała to rzecz wyuczyć *gila* śpie-
wać dokładnie, a do tego jeszcze i dwie czasem sztuc-
czki. Słyszeliśmy już kilka owych gwizdających exem-
plarzy; nie będziemy jednak wchodzić w rozbiór ich gło-
su; zachowamy to na później sobie. W każdym jednak
razie wyciągniemy ten wniosek, że *gil giloti* nie równy.
Z naszych bowiem prostaczków, których granicą mia-
nowicie w zimie jest koniec nosa, rzadko zaiste miewa-
my użytek, gdy tymczasem owe pochodzenia obcego, to
jest *saskie*, odznaczają się nie pospolitym muzycznym
talentem. Oprócz tego P. Helmann ma także i *papugi*,
a jak pierwsze to jest *gile* popisują się śpiewem, tak
z drugich niektóre gadaniem.

Doktor *Flamm*, po kilku-tygodniowej niebytności,
powrócił z *Opórowa* do Warszawy.

Niebawem już front domu Hr. Andrzeja Zamojskie-
go na wstępie *Nowego-Swiata* będzie ukończony. Od
wczoraj zaczęto zaciągać szczegóły balkonów, którymi
ogromna ta budowla będzie przyozdobiona.

W tych dniach wyszła z druku *Polka Grodzińska*,
skomponowana na fortepjan, grywana w Teatrze Roz-
maitości, i ofiarowana W. Józefowi Borzęckiemu przez
Józefa Damse; jest do nabycia we wszystkich Skła-
dach muzycznych, po kop. 15.

Znany nam Wiolonczelista P. Kellermann, przejeź-
dzając przez Radom, zamysła tamże dać Koncert w d. 7
bieżącego miesiąca.

Stosownie do życzenia Pana J. M. Obywatela z pro-
wincji, Redakcja *Kurjera* zapewnić może, iż jedynem
jej będzie dążeniem zaspokoić w wskazanym przez Pa-
na J. M. przedmiocie, ciekawość Czytelników swoich.

Przybłąkany wczoraj chłopczyk, około lat 4 mający,
imieniem *Stasio*, znajduje się pod Nrem 1869 przy uli-
cy *Owczej*. Wiadomość u Rządcy domu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Lunatyozka*,
przywołani: Panna *Holloty* 4-kroć, Pan *Szczepkowski*,
3-kroć, oraz Pan *Troschel*.

Z *Petersburga*. — Za odznaczającą się służbę, pod-
niesieni zostali do stopnia Jenerała broni, Jenerałowie-
Lejtnanci: *Arnoldi Iszy, Hartung, Otserjew, Arbuzow,*
Kuprianow, Strandmann i Hurko. — Rz: Rad: Tajny
Chitrowo, Kontroler Państwa, otrzymał oznaki brylan-
towe Orderu Śgo ANDRZEJA. — Rz: Rad: Stanu *Kisielew*,
Radca Poselstwa J. C. K. MOŚCI w *Paryżu*, mianowa-
ny został Radcą Tajnym, z przeznaczeniem zostawiania
ze szczególnem poruczeniem przy Rządzie *Francuzkim*
i do zarządzania Poselstwem w *Paryżu*. — W wilgą
Święta ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, rzeka *Newa*
pod *Petersburgiem* oczyściła się z lodów.

ANGLJA. — Królowa w d. 28 Kwietnia wróci z *Wind-
sor* do *Londynu*. — Spis teraźniejszy wykazał w *Brad-
fort* w Hrabstwie *York*, niesłychany wzrost ludności;
w roku 1841 wynosiła 66,718 głów, w r. b. wynosi
103,782. — Klub *Schakespeare*, w rocznicę urodzin
Wielkiego Poety, dał obiad wielki w ratuszu *Stratford*
nad *Avonem*; długi przez ten klub zaciągnięte dla ku-
pienia domu, w którym się *Schakespeare* narodził, zo-

stały spłacone; brak tylko funduszków na naprawę budynku. — W ciągu kilku dni tyle rozkupiono biletów wejścia na cały czas wystawy, że Kommissja cenę podwyższyła po dwa dukaty na bilecie; pomimo to, jednak, z 7000 osób w ciągu 4ch dni w takowe zaopatrzyło się; sarkają na to podwyższenie ceny. Jak pałac kryształowy jest ogromnych rozmiarów, dość powiedzieć, że niedawno 8000 robotników pracowało, a przechodzący nie zwracali prawie na to uwagi, tak niknęła ta znaczna liczba ludzi w gmachu. Mianowano już 30 przysięgłych; spotykać tam można najznakomitsze nazwiska z arystokracji *angielskiej*, oraz wysokie znakomości naukowe, jak Sir J. *Herschel*, *Brunel* inżynier, *Lindsay* i t. d. Bardzo ciekawą część wystawy stanowi oddział mineralogiczny; zwracają tam uwagę dwa wielkie szmaragdy z *Nowej Grenady*, masy kryształu górnego z *Irlandji*, agaty, węgle wszelkiego rodzaju, glinki porcelanowe z *Walji*, piaski do wyrabiania szkła używane, porfiry z *Kornwalji*, ciosowe kamienie z pod *Edinburga*, cegły i dachówki wszelkiego rodzaju, rudy żelazne, ołowiane, cynk, miedź i stal nowym sposobem hartowane; jednym z najciekawszych, jest model machin, używanych do bicia monet złotych i srebrnych. Wszystkie rozpakowania miały być skończone do 25go wieczorem; od tej pory tylko układaniem zajmować się będą. Kommissja bardzo energicznie postępuje. Stolarz Wiedeński *Leistler*, przybywa z trzydziestu ósmiu robotnikami; daje on na wystawę meble, do pokoju sypialnego, wartości 120,000 złr., i do bułvaru wartości 200,000 złr., wysadzone złotem i srebrem; podobno Cesarz *Austrjacki* przeznacza je na prezent dla Królowej *Wiktoryi*. Z *Hawany* przysłano pakę sygar, wartości 2000 dukatów. (Wczoraj powinna być wystawa otwartą.)

AUSTRIA. Wiedeń 26go Kwietnia. — Cesarz wróciwszy do zdrowia, udziela znowu publicznie audjencji. — Minister *Kulmer* udał się do *Pesztu* i *Kaszyc*. — W *Wenecji* policja jest wprawdzie bardzo czujną, ale też spokojność tam zupełna. Wykonanie patentu o wolności portu, już w Czerwcu ma nastąpić; podwaja to czynność i ruch handlowy w tej chwili; przywrócenie wolnego portu, był to akt bardzo zręczny i polityczny, a przytem dla miasta korzystny. — Publiczność mocno się zajmuje uregulowaniem kursu banknotów.

FRANCJA. Paryż 26go Kwietnia. — Izba znakomitą większością zatwierdziła kredyta żądane na pensje dla Kardynałów *francuzkich*, i na koszt instalacji. — Kommissja właściwa zajmuje się pretensjami do rządu za szkody poniesione w czasie rewolucji *Lutowej*. Z prywatnych najwięcej rości pretensji p. *Rotszyld*, bo 700,000 fr.; miasto *Paryż* żąda 3ch miljonów; koleje żelazne także znacznej summy domagają się. Największe jednak pretensje roszczą wykonawcy testamentu Króla *Ludwika Filipa*; obliczają je na 7,880,000; (za spalenie i zrabowanie zamku *Neuilly* 4,500,000, za zniszczone ruchomości 2,000,000, przedmioty sztuki 750,000 etc); zmniejszono jednak tę sumę do 5 miljonów. Obrachowanie to ściśle ma być wykonaniem i przesadzonem nie jest; samego wina w piwnicach zamku *Neuil-*

ly, wypili rabujący 60,000 butelek, z tych 22,000 szampańskiego; następnie bawili się rozbijaniem posągów, strzelaniem do obrazów, paleniem ich. Spalono np. 5 album z akwarellami, wartości 30,000 fr.; z książek co droższe, sztychami ozdobione, pozabierano; z sławnego zbioru ptaków *amerykańskich*, ułożonego przez *d'Audubon*, które to dzieło kosztuje 10,000 fr., został tylko jeden tom na pół spalony; z 120 tomów zbioru portretów historycznych, zabrano 29 tomów. Zatrącono także mnóstwo kosztownych starych rękopismów. Te wszystkie szczegóły wykonawcy testamentu podają o wiadomości kommissji. — Dzienniki i afisze donoszą o licznych obiadach i zebraniach, które będą miały miejsce w d. 4 Maja, a nawet w dniach 5 i 6; stowarzyszenia robotnicze głównie te manifestacje urządzają; zapowiadając jednak, że wszystko odbędzie się spokojnie. — Uważano, że mnóstwo restauracji ludowych teraz współzawodniczy pomiędzy sobą taniością, i że na tem dobrze wychodzą. — W dziennikach często wielka pod względem wiadomości politycznych. — Z powodu wielkiego napływu cudzoziemców i nadejścia pory letniej, ruch handlowy powiększył się tu wielce w ciągu ostatniego tygodnia. — Minister wojny ponowił zakaz oficerom pisanie po dziennikach. — W d. 25 eskadra morza *Sródziemnego* odpłynęła z *Brestu* do *Tulonu*. — Wielu dowódców gwardji narodowej po departamentach, złożyło swe urządowanie. — Reprezentanci chcą zwrócić uwagę Ministrów na upadek handlu wywołany dzisiejszą niepewnością polityczną.

PORTUGALJA. — O powstaniu donoszą, że *Saldanha* nie spotyka sympatji; kraj cały dotąd spokojny; rewolucja ogranicza się do kilku pułków, które skoncentrować się z resztą nie mogą, bo im wojsko Królowej stoi na zawadzie; te pułki przytem mało ludzi liczą, są bardzo niekompletne.

PRUSY. — Xiążę *Pruski* w przejeździe do *Londynu*, ma odwiedzić Króla *Belgijskiego*, i podobno z tym monarchą uda się do *Anglii*; po drodze w *Niemczech* Xiążę wszędzie jak najświetniej jest przyjmowany. — Izby zapewne wkrótce odroczą. — Hr. *Raczyński* Posel *pruski* w *Madrycie*, przybędzie wkrótce do *Berlina* za urlopem. — Otwarcie bundestagu ma, jak mówią, nastąpić 11 Maja, a zamknięcie konferencji *drezdeńskich* 15. — W *Holsztynie*, *austriacy* wzmocnili nowemi ludźmi swe bataljony, i wyruszyć tak rychło nie myślą.

WŁOCHY. — W *Turynie* prawo o małżeństwach cywilnych, nie będzie przedstawionem. — W *Modenie* spodziewano się, że związek celny z *Austrią*, wejdzie w wykonanie; teraz jednak układy wstrzymano, zapewne z powodu spodziewanego przystąpienia *Toskanji* do tego związku. — W *Bolonji* aresztowano bandę fałszerzy monet *austriackich*. — Pogłoskom o dymisji *P. Azeglio*, sardyńskiego Prezesa rady, zaprzeczono. — **PAPIEŻ** znowu kilka osób ułaskawił.

ROZMAITOŚCI. — Dana po trzeci raz w *Berlinie* opera *Giralda*, kompozytora *Adama*, bardzo się podobiała. Text i muzyka są zachwycające. — Hrabia *Redern*, ma w miejscu *Künstnera* być na nowo mianowany Intendentem Jeneralnym Królewskich teatrów w *Berlinie*. —

W pozostałościach *Donizetiego* znaleziono nową operę: *Xiążę Athy*, którą włoska opera ma wykonać w *Londynie*. — W *Kopenhadze*, umarł w wieku lat 81. *P. Meyer*, najbogatszy i najczynniejszy z przemysłowców *szwedzkich*. *P. Meyer* posiadał 32 okręty, 2 warsztaty okrętowe, przedsiębiorstwo bawełny, fabrykę płótna żaglowego, kopalnię żelaza, miedzi i alunu; był naczelnikiem domu handlowego w *Carlskronie*, i spółnikiem domu bankierskiego w *Hamburgu*. Zostawił 22.000.000 fr. majątku. — Niedawno we *Francji*, jakiś gastronom założywszy się, zjadł 20 jaj na twardo, i wypił 17 butelek wina, a wszystko to w ciągu jednej godziny. Dzienniki nie dodają, aby umarł z niestrawności. To mi żołądek! — Pewien skoczek ekwilibrysta, został w *Anglii* powieszony za kradzież. Jeden z jego kolegów obecny przy egzekucji, uczynił uwagę, że delikwent coraz bardziej postępował w udoskonaleniu swojej sztuki; i tak: we *Francji*, tańczył na linie; w *Niemczech*, na drucie; a w *Anglii*, tańczy na powietrzu.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bernatowicz Józ: Oby: z Płocka nr 2680; Bobrowska Marja Żona Rz: Radey Stanu z Krakowa nr 1565; Bromirski Stan: Oby: z Łazów 1346; Bogusz Jan Oby: z Niwek nr 584; Dziubeńko Rad: Stanu z Nowej Alexandrii; Gostkowski Tom: Oby: z Naborowa nr 625; Jefimowicz Jen: Major Orszak J. C. R. M. z Radomia; Niemirycz Krystyna Oby: z Francji nr 1262; Prądyński Rz: Radea Stanu z Leżnicy; Potocki Adam Hr. z Krakowa nr 393; Poletyło Witold Hr. z Wojsławic nr 414; Rawicz Marja Żona Bankiera z Wrocławia nr 649; Read Jen: Lej: z Kaliszyna.

Wyjechali: Brünner Alex: Kup: do Lipska; Czacka Marja Hr. do Gub: Wołyńskiej; Liprandi Paw: Jen: Lejt: do Lublina; Lubieńska Izabella Hr. do Okuniewa; Skarbek Józ: Hr. do Osięcin.

DONIESIENIA.

Dziedzic *Willanowa*, chcąc publiczności tutejszej zbiór roślin do widzenia przystępnym uczynić, dozwolił wystawę tychże urządzić w *Oranżerii Willanowskiej*, która otwarta jest od dnia 1go Maja do 4go t. m.

NAUCZYCIEL Niemiec, bezzenny, z wyższem ukształceniem, posiadający muzykę na fortepianie i śpiew, mogący również udzielać lekcje na skrzypcach, i mający z językiem niemieckim grammatyczne i gruntowne obeznanie, za upoważnieniem Rządu, życzy ulokować się w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość u Rządcy Hotelu Bawarskiego, przy Moście.

W domu Nr 543 przy ulicy Długiej, od Sgo Jana r. b. są do wynajęcia: APPARTAMENT na 1m piętrze od frontu, z Balkonem, składający się z 2ch Salonów ozdobnych, z kominkami marmurowymi i lustrami, 5 lub 7 Pokoi, z Przedpokojami, Kuchnią, Entresolą, i różnemi zachowaniami gospodarczemi, oraz Stajnią, Wozownią i Piwnicą; — pięć POKOI na 1m piętrze od frontu, z 2ma Gabinetami, Kuchnią, Sionką, Przedpokojem i osobną Górną; — trzy POKOJE, obszerne, z Kuchnią, Gabinetem i Spiżarką, na 3m piętrze od frontu; — cztery POKOJE z Przedpokojem i Kuchnią, w oficynie na niskim 2m piętrze, z Ogródkiem, za cenę niższą, jeżeli Lokator sam dopełni restauracji, lub z reparacją Właściciela; — SZYKN od ulicy Sto-Jerskiej, składający się ze Sklepu i 2ch Pokoi, tak dla Chrześciau jako i Żydów; — oraz różne Piwnice, Składy i Suteryny. Wiadomość u Rządcy domu.



Potrzebna jest na Dom w Warszawie przy ulicy Pryncypalnej położony, POŻYCZKA od 6750 do 9000 rsr. posiadający takową, raczy albo nadesłać adres, lub zgłosić się do Właściciela domu Nr 671 b.

PASTWISKA Mokotowskie i Bielańskie, a także grunta nabyte na rzecz Skarbu w r. 1837 przy wsi Górcach, i przyłączone do placów Wojskowych przeznaczonych na mosztry, oddane zostały z publicznej licytacji, mieszkańcowi Powązek, Star: Szmazelowi Grynowald, w administrację na 3 lata; a zatem bez wiedzy tego Administratora, nikt nie ma prawa wypuszczać bydła na wzmiankowane pastwiska.

W Kolonji Lewicpol za rogatkami Żabkowskiemi, wiersz 5 od Warszawy, są letnie MIESZKANIA do wynajęcia; — tamże są PAWIE do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Browarnej pod Nr 2725, u Właściciela.

Pozostała jeszcze mała ilość KONICZYNY Styryjskiej czerwonej i białej, która sprzedaje się po cenach miernych, na korce, ćwiercie i garncie. Ktoby sobie życzył nabyć, raczy się zgłosić do składu Żelaza pod firmą M. Goldsteja przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1319/20, w domu gdzie Urząd Loterii. — M. Goldstejn.

Dwie MAJĘTNOŚCI są do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki za cenę umiarkowaną, razem, czyli też pojedynczo, w Okręgu Konińskim, w pasie granicznym, od strony W. X. Poznańskiego, między miasteczkami: Słupca, Golina, Koniem, Slesiem, Skulskiem i Kleczewem.

Imo: BISKUPIE z FOLWARKIEM SARNOWA i z dwiema Kolonjami: ROZNOWEM i BARBARA, rozległości mniej więcej 70 włók miary pols: obejmujące, łącznie z lasem debowym włók 12. Koloniści, prócz robocizny w żniwa, płacą czynszu rocznie rubli sr. 300; ziemia w 3/4 klasy 1szej, a w 1/4 klasy drugiej.

Illo: BOCHLEWO z Folwarkiem TOKARKI, tej samej rozległości co poprzedzające, z lasem włók 18; ziemia w 1/2 klasy 1szej, a w 1/2 klasy 2giej. — O bliższych warunkach sprzedaży i dogodnościach dla kupującego, ze względu wyliczenia kapitału razem, czyli też częściowo, powziąć można wiadomość w sąsiedztwie tych dóbr we wsi Mikorzynie, u JW. Milewskiego, Sędziego Pokoju Okręgu Konińskiego, tym celem dostatecznie umocowanego.

Pierwsze PIĘTRO domu, przy ulicy Kałouja, złożone z 6ciu Pokoi, Przedpokoju, Ruchni angielskiej, Drwalni, Piwnicy i Góry, jest do najęcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość pod Nr 75, na dole.

Fabryka Dywanów Jana Geysmer, uprasza WW. posiadaczy Fabryk Cukrowni, iżby z obstalunkami na PLATY do tychże Fabryk używanemi, wcześniej zgłosić się raczyli pod Nr 415, na Krak: Przedm., w domu Hr. Stanisława Potockiego.

Ktoby z PP. Właścicieli Domów, chciał dać zaraz lub od Sgo Jana, małe pomieszkanie, za przyjęcie obywateli RZĄDCY DOMU; raczy swój adres nadesłać do Wydziału Paszportowego w Ratuszu, na ręce Woznego Krzysztofa.

Potrzebny jest zdalny ERONOM, do gospodarstwa na wies, o mil 7 od Warszawy, nie żonaty; zgłosić się może do Leopolda Paiewskiego Krawca, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Boka pod Nr 476.



Rsr. 5 nagrody. — D. 29 z. m. z mieszkania Pułkownika Syrowa, w domu Naimskiego przy ulicy Jerolimskiej Nr 1582, wybiegł CHART żółty, z mordą czarną i ostrą, z uszami obwisłymi, mający półtora roku. Znalazcę odprowadzić go raczy do powyższego domu, za wskazaną nagrodą.

Dzisiaj rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 11.000. — Dzisiaj rano wysokość wody na *Wielu* stop 4 cali. — TEATR WIELKI. Jutro, *Córka Regimentu*. *Wesele w Ojcowie*.

Doniesienie wczorajsze z podaniem mylnego nazwiska Wincentego *Furzenskiego*, w wiadomościach o zejściu, przez tegoż odwołane zostaje.